



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (136.)
w dniu 6 lutego 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druk senacki nr 821, druki sejmowe nr 3080, 3100 i 3100-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski)

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Witam państwa serdecznie na sto trzydziestym szóstym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W porządku obrad jest jeden punkt: rozpatrzenie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego; druk senacki nr 821 i odpowiednie druki sejmowe.

Witam serdecznie pana ministra Tadeusza Nalewajka wraz z zespołem. Witam posła do europarlamentu, pana Janusza Wojciechowskiego. Jest też z nami reprezentant Najwyższej Izby Kontroli, pani Ewa Całczyńska. Witam oczywiście senatorów, sekretariat komisji.

Zanim poproszę o zabranie głosu pana ministra, chcę spytać: czy jest pan legislator?

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: Już idzie, już jest...)

Ale będzie?

(Głos z sali: Wchodził, wchodził.)

(Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Jest wiele posiedzeń komisji i może jest na jakimś innym posiedzeniu. Ale wie o naszym posiedzeniu.)

Ustawa jest niezmiernie ważna, bo dotyczy płatności bezpośrednich. Wszyscy rolnicy są nią żywotnie zainteresowani.

Panie Ministrze, prosimy o wprowadzenie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o płatnościach bezpośrednich, jedną z ustaw, które będą decydowały o środkach finansowych dla rolnictwa do 2020 r.

W imieniu rządu i resortu chciałbym serdecznie podziękować za to, że komisja w tak szybkim tempie – chodzi mi o to, że w tak krótkim czasie – zajęła się tą ustawą. Ustawa wczoraj została uchwalona przez Sejm; o ile dobrze pamiętam, nie było głosów przeciw, były tylko wstrzymania się od głosu.

Oczywiście ta ustawa jest implementacją rozporządzenia nr 1307, w którym mówi się o rozwiązaniach, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie. Myślę, że bardzo ważne w tejże ustawie są takie kwestie, które my, jako kraj człon-

kowski, możemy sami w ramach określonych w tymże rozporządzeniu regulować. Generalnie rzecz biorąc, do 2020 r. mamy na dopłaty bezpośrednie 23,5 miliarda euro. Taka suma jest po pewnych przesunięciach, to są środki do dyspozycji polskich rolników. I kwestia jest taka: jak my jako kraj członkowski je rozdysponujemy? Myślę, że warto wspomnieć o kwestiach zasadniczych.

Po pierwsze, każdy kraj członkowski w ramach 15% tejsze kwoty – w tych 15% jest 2% na rośliny motylkowate – ma możliwość dofinansowania tak zwanej płatności związanej z produkcją. Myślę, że to jest kwestia najszerzej konsultowana przez ostatnie pół roku w ramach konsultacji społecznych.

Druga kwestia – myślę że bardzo istotna – to jest kwestia podziału kwoty na tak zwane dobra przyrodnicze, zazielenienie. 30% z tej koperty musi być przeznaczone na to zazielenienie. Realizuje się to poprzez dywersyfikację upraw, utrzymanie trwałych użytków zielonych i tak zwanych obszarów ekologicznych.

Bardzo ważna kwestia, szeroko dyskutowana, to również kwestia tak zwanej dopłaty dodatkowej; zgodnie z rozporządzeniem to jest dopłata redystrybucyjna, my nazwaliśmy ją dopłatą dodatkową. Oczywiście każdy kraj członkowski w pewnych ramach mógł ustalić jej górną granicę. My zdecydowaliśmy się, żeby tak zwaną dopłatą dodatkową, to jest 41 euro, były objęte gospodarstwa o powierzchni 3–30 ha. Chcę powiedzieć, że w Polsce jest, jeśli dobrze pamiętam, ponad dziewięćset tysięcy gospodarstw o tym obszarze, czyli jest to największe spektrum.

Kolejna kwestia, myślę, że bardzo ważna, to jest kwestia podziału tych 15% środków na poszczególne branże. Chcę od razu zaznaczyć, że w rozporządzeniu nr 1307 nie są wymienione takie branże, jak: trzody chlewnej, drobiu, koni i tytoniu. Jednak z tej racji, że u nas były płatności tytoniowe, że produkcja tytoniu jest specyficzną produkcją, zdecydowaliśmy się – bo w poprzednich latach płaciliśmy, więc będzie ciągłość – z własnego budżetu, krajowego dopłacać do tytoniu. Taka możliwość istnieje i taka jest propozycja.

Bardzo ważna kwestia to kwestia tego, ile z tych 15% – właściwie 13%, bo 2% jest na motylkowate – na co przeznaczyć. Propozycja nasza jest taka, żeby 2/3 tej kwoty przeznaczyć na tak zwanych rolników aktywnych, czyli tych, którzy chowają zwierzęta; chodzi tu przede wszystkim o bydło, bez względu na kierunek produkcji, bo mówimy tu i o mięsny, i o mleczny, ale oczywiście o określonych parametrach i miesięcznych, i jeśli chodzi o sztuki. W propozycjach i w ocenie skutków regulacji podajemy również prawdopodobne kwoty, jakie przypadałyby na sztuki czy na

hektary, jednak dzisiaj trudno jest oszacować, ile zwierząt, ile hektarów będzie do danych dopłat zgłaszanych przez polskich rolników.

Kolejna kwestia to jest kwestia tak zwanych płatności do małych gospodarstw. Mówimy tu o kwocie do 1 tysiąca 250 euro. Uznajemy, że każdy, kto ma tyle dopłaty, zajmuje się rolnictwem, nie trzeba dochodzić, ile tam jest dochodu rolniczego, tak jak w przypadku większych gospodarstw.

Chcę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji sejmowej kontrowersyjna była kwestia dopłaty do buraków i skrobi... Tak, buraków i skrobi, bo dopłaty do pomidorów nie były kwestionowane. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że ta poprawka została przez posłów doprecyzowana i w tej chwili, jeśli chodzi o dopłaty do produkcji buraka cukrowego, są powiązane obszar i kwota, a w przypadku skrobi jest powiązany obszar z przetwórcą, czyli tym, który produkuje surowiec, a więc z umową kontraktacyjną. Chcę również zaznaczyć, że dziewięć krajów europejskich, które notyfikowały to rozporządzenie nr 1307... przepraszam, dziesięć, jak mi tu pani podpowiada – również stosuje dopłaty do hektara, a nie do tony. Jak mówię, padały różne wnioski w tej sprawie.

Następna kwestia to oczywiście kwestia płatności dla młodych rolników. Przewiduje się tu również pewne preferencje, to będzie do 25%. Ustalamy, że będzie chodziło o gospodarstwo do 50 ha.

No i są oczywiście takie podstawowe kwestie, które były w poprzednich uregulowaniach prawnych: żeby była dopłata, musi być minimum 1 ha albo działka o powierzchni minimum 0,1 ha, oczywiście w przypadku zwierząt ten limit nie jest brany pod uwagę, bo wtedy liczy się minimalna kwota płatności, która musi wynieść 200 euro. Tak że... Oczywiście są też pewne inne kwestie, które były regulowane poprzednimi ustawami, to jest kwestia terminów składania wniosków i całego tego oprzyrządowania, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, w swoim wystąpieniu przede wszystkim zaznaczyłem te kwestie, które są nowe, które będą obowiązywać w następnej perspektywie finansowej, jeśli chodzi o płatności bezpośrednie. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy pan legislator ma uwagi?
Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję.
Nazywam się Michał Gil, reprezentuję Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne z powodu tego, że otrzymaliśmy zbyt mało czasu, oczywiście nie przygotowało opinii na temat ustawy. Niemniej chciałbym się odnieść do jednego

z przepisów, który się w niej znajduje. Chodzi o art. 3 ust. 2 i 3, który określa zasady postępowania administracyjnych toczących się na podstawie ustawy będącej przedmiotem zainteresowania komisji. Przepis ten jest bliźniaczym przepisem art. 3a ustawy o zmianie ustawy o systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. W związku z nowelizacją tamtej ustawy sporządziłem opinię dotyczącą tamtego przepisu, jednak tamta uwaga może być dokładnie zastosowana również w tej sytuacji, gdyż, jak już powiedziałem, to są takie same przepisy. Pozwolę sobie odczytać tę uwagę: „Ustawa wprowadza odstępstwa od podstawowych zasad postępowania administracyjnego. Ustawa między innymi: eliminuje zasadę podejmowania z urzędu lub na wniosek wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy (art. 7 k.p.a.), wprowadzając w jej miejsce zasadę dowodzenia okoliczności przez strony postępowania; uzależnia pouczenie strony, co do okoliczności faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie jej praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania, od żądania strony, przy czym organ nie będzie miał obowiązku pouczenia strony nawet o prawie do takiego żądania. Powyższe sprawia, że strona postępowania dla realizacji swoich praw będzie potrzebowała profesjonalnego pełnomocnika. Należy jednak pamiętać, że procedura administracyjna nie przewiduje możliwości zwrotu stronie kosztów poniesionych na wynagrodzenie takiego pełnomocnika. Ze względu na przyjęte rozwiązanie zastosowana procedura nie daje gwarancji realizacji materialnych praw stronie postępowania. Jest to przejaw braku lojalności ustawodawcy wobec adresata normy prawnej, co mogłoby zostać poczytane nawet za naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 konstytucji). Ponadto może pojawić się wątpliwość, czy określone w art. 3a ust. 2 i 3 – tutaj chodzi o art. 3 ust. 2 i 3 – zasady postępowania są przepisem szczególnym tylko wobec przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, które bezpośrednio z nimi korespondują – tutaj chodzi o art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy i korespondujący z nim art. 7 k.p.a. – czy też wyłączają stosowanie wszystkich przepisów zawartych w rozdziale 2 kodeksu postępowania administracyjnego, na przykład art. 8 k.p.a.”. W konkluzji postulowałbym skreślenie w art. 3 ust. 2 i 3. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.
Może poprosimy jeszcze o wypowiedź ministerstwo.
Pan minister?
Pan mecenas. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Wykowski:

Grzegorz Wykowski, dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

My znamy te uwagi, one rzeczywiście były zgłaszane do ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Rząd szczegółowo odnosił się do tych uwag. One nie były przyjęte przez Wysoką Komisję ani przez Senat. Ja tylko przypomnę, że jak już zaznaczył pan mecenas, takie rozwiązania obowiązują dzisiaj w ustawie o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. One w praktyce nie wywoływały żadnych kontrowersji. Było ileś tam spraw, które rozpatrywane były przez zarówno wojewódzkie sądy administracyjne, jak i Naczelny Sąd Administracyjny, i one nigdy w praktyce żadnych wątpliwości nie wywoływały. Nigdy żaden skład, zarówno wojewódzkiego sądu administracyjnego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie kwestionował tego w uzasadnieniu, nie było też pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie. Z całą mocą chciałbym podkreślić, że zdaniem rządu przepisy te są zgodne z konstytucją, w szczególności zgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Te szczególne uregulowania, szczególne zasady postępowania w sprawach dotyczących przyznawania płatności bezpośrednich wiążą się ze szczególnymi warunkami, szczególnymi uregulowaniami tych kwestii w przepisach wspólnotowych. One wynikają też z faktu, że jest około miliona trzystu tysięcy czy ponad milion trzysta tysięcy wniosków, które mają być rozpatrywane przez agencję, i one muszą być w określonych trybach, zgodnych z przepisami wspólnotowymi, i w określonych terminach rozpatrzone. Nie zgadzam się z zarzutem, że te zasady wymagają, aby strona miała pełnomocnika zawodowego w postępowaniu o przyznanie płatności bezpośrednich, ponieważ procedura agencji, przepisy ustawy i przepisy aktów wykonawczych do ustawy przewidują, że wnioski składa się na formularzach przygotowywanych przez agencję, spersonalizowane wnioski są dostarczane do rolników, do tych, którzy już poprzednio składali wnioski o przyznanie płatności, ze szczegółowymi instrukcjami. Tak że nie widzę takiej możliwości, żeby występowała konieczność zatrudniania zawodowego pełnomocnika w ramach tych postępowań.

Jeszcze jedna istotna kwestia. Przepisy tego typu, te same wyłączenia od zasad k.p.a., znajdują się w rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, który był przedmiotem szczegółowej analizy Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów. Rada Legislacyjna szczegółowo odniosła się do tych propozycji i stwierdziła jednoznacznie, że takie regulacje są dopuszczalne i jej zdaniem są zgodne z przepisami konstytucji. Przypomnę tylko, że Rada Legislacyjna składa się z wybitnych autorytetów prawnych – są to osoby, które w szczególności zajmują się legislacją – jak również autorytetów z zakresu prawa konstytucyjnego. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję.
Jeszcze pan Michał.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Tak, rzeczywiście, przepisy nie budzą wątpliwości w praktyce, dlatego że one są jasne, to znaczy one w oczywisty sposób kształtują sytuację prawną strony postępowania. Ja nie kwestionuję tego, że one są jasne, natomiast podnoszę to, że przyjęte rozwiązania mogą budzić wątpliwości. Jeśli argumentem jest to, że strona nie potrzebuje profesjonalnego pełnomocnika, dlatego że jest informowana... inaczej: dlatego że na formularzach znajdują się wszystkie informacje potrzebne stronie do prawidłowego skorzystania ze swoich uprawnień, to być może należy w art. 3 ust. 2, w którym jest mowa o udzielaniu stronom niezbędnych pouczeń co do okoliczności faktycznych i prawnych itd., skreślić wymóg, aby takie pouczenie było poprzedzone żądaniem strony, i wtedy organ po prostu robiłby to z urzędu. Tym bardziej że, jak się okazuje, w formularzach rzekomo znajdują się wszystkie potrzebne informacje, więc to nie powinien być żaden problem. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję.
Przystąpimy do dyskusji.

Chciałbym tylko przypomnieć, bo chyba to nie padło, że ustawa powinna wejść w życie do 15 marca tego roku, żeby rolnicy mogli otrzymać te płatności. To pierwsze przypomnienie. A drugie przypomnienie jest takie, że mamy czas do godziny 9.00, bo wtedy Senat zaczyna obrady, i proszę, żeby to też wziąć pod uwagę.

Bardzo proszę o zabieranie głosu.

Bardzo proszę, pan poseł do europarlamentu. Tak naprawdę powinni zacząć senatorowie, ale nie zgłaszają się, więc bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Przepraszam, rzeczywiście zabieram głos przed państwem senatorami, ale moja wypowiedź będzie dotyczyła akurat głównie tej kwestii, w przypadku której była kontrowersja między panem legislatorem a ministerstwem.

Otóż, proszę państwa, ja w pełni podzielam uwagę legislacyjną i nie rozumiem, przyznam, że nie rozumiem, czemu rolnicy zawdzięczają ten „zaszczyt”, że w ich przypadku wyłącza się stosowanie kodeksu postępowania administracyjnego. Czy w jakichś innych postępowaniach dotyczących pieniędzy unijnych, na przykład z Funduszu Spójności, są adekwatne wyłączenia zasad k.p.a.? No, tu jest jakaś niesłychana nierównowaga stron. Sięgam do uzasadnienia i widzę, że ono właściwie pokazuje, o co tutaj w gruncie rzeczy chodzi: chodzi o wygodę urzędu, broń Boże, nie o wygodę rolników. Chodzi o wygodę urzędu i to jest na stronie 4 uzasadnienia wyraźnie napisane: „W celu usprawnienia i uproszczenia prowadzenia postępowań, a także w celu zapewnienia, aby stosowane rozwiązania

nie generowały nadmiernych kosztów po stronie agencji”... itd. No, to po prostu się upraszcza w taki sposób, że nie informuje się rolnika. Ogólna zasada k.p.a. jest taka, że urząd informuje obywatela o jego prawach, o jego sytuacji w danym postępowaniu, a tu się wyłącza ten obowiązek. Będzie się to robiło na żądanie. Ale ja się pytam: na jakie żądanie? Pisemne, ustne? Czy wystarczy ustna awantura, czy musi to być żądanie na piśmie? Przecież to nie wynika z przepisu. A przecież to ma fundamentalne znaczenie, jeśli dochodzi do jakiegoś sporu czy procesu. Jak to ma być żądanie? Prosta rzecz.

Dalej. Wśród tych przepisów, które słusznie zakwestionował pan legislator, jest przepis, który rzeczywiście... Ust. 3: strony są obowiązane przedstawiać dowody oraz dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Co to jest „cokolwiek”? Czy chodzi o wszelkie możliwe informacje, które się tylko... No, tak wynika z tego przepisu. Jeśli cokolwiek zatai, to może to być wykorzystane przeciwko niemu jako zatajenie. Rozumiem, że jeśli już coś takiego napisano, to powinno być też powiedziane, że chodzi o zatajenie jakichś informacji istotnych dla danej sprawy, a nie o cokolwiek. Przepraszam, że użyję trywializmu, ale zrobię to, żeby pokazać, w czym problem. Jak rolnik zatai, że zdradza żonę, to też jest to podstawa do...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No przepraszam, tak to jest napisane: cokolwiek, zatajenie czegokolwiek.

I, proszę państwa, następna kwestia. Odwołujecie się państwo do sprawdzonych rozwiązań kodeksu... Stosując zasadę, że ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce wywieść skutki prawne, odwołujecie się do kodeksu cywilnego, sprawdzonego rozwiązania. Pięknie, kodeks cywilny, większość jego rozwiązań jest sprawdzona od czasów rzymskich... ale w relacjach prywatnych! Na litość Boską, to są fundamenty prawa! Nie wprowadza się kodeksu cywilnego do relacji władza – obywatel, bo w niej nie ma równoprawnych stron. Jeżeli ja mam proces z panem ministrem Nalewajkiem, nie wiem, jeden z nas drugiemu pożyczył pieniądze i nie oddał, to...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Obym ja pożyczył...)

(Wesołość na sali)

...jesteśmy w równoprawnych relacjach i się procesujemy na zasadach kodeksu cywilnego; tyle samo praw ma pan, tyle samo mam ja. Ale jeżeli ja idę jako rolnik do pana ministra jako urzędnika, to nie jesteśmy równoprawni. To pan ma władzę, a ja czy inny rolnik – akurat rolnikiem nie jestem, ale powiedzmy, że ja – nie mamy równoprawnej pozycji. I dlatego od czasów Napoleona takie sprawy reguluje prawo administracyjne. Prawo cywilne tutaj nie ma w ogóle zastosowania, bo nie ma równoprawnych stron, jest władza i petent przed tą władzą. Tak więc to jest uderzenie w fundamenty prawa.

I wreszcie... Przepraszam, ja wiem, że próbuję – nawet już nie próbuję – zawracać kijem Wisłę, ale jak się czyta polskie akty prawne, można tylko zatęsknić za czasami, kiedy brało się do ręki ustawę krótką, rzeczową, zwięzłą, napisaną po polsku i wszystko od razu było wiadomo. Ta ustawa jest zakodowana: co przepis to siedemnaście

odesłań do innych przepisów, do innego przepisu. No, do księgi parodii prawa można chyba wpisać słownik ustawowy, Panie Ministrze, który tutaj jest. Jest wyjaśnienie pojęć ustawowych, a w każdym wyjaśnieniu jest odesłanie do innego wyjaśnienia. No cóż to za... Tak się tworzy arogancję władzy, tak się tworzy nierównoprawność właśnie tych relacji między władzą a obywatelem, tak się niszczy zasady państwa prawa. Urzędnik wie, co się kryje za każdym tym tajemniczym, zakodowanym pojęciem ze słownika, bo on robi to setki razy i wie, co tam jest, a obywatel przychodzi i nie wie, a żeby się dowiedzieć, to ile godzin trzeba spędzić, żeby dokopać się do odpowiednich przepisów i znaleźć na przykład wyjaśnienie, co to jest zwierzę zatwierdzone? Zwierzę zatwierdzone to jest zwierzę zatwierdzone w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 lit. a rozporządzenia... itd. I tak po kolei: „zagajniki o krótkiej rotacji – zagajniki o krótkiej rotacji w rozumieniu art. 4 ust. 1”... Piętrowe konstrukcje. Nie można tego było napisać normalnie, po ludzku, przepisać to, co jest w tych definicjach w rozporządzeniu czy w innych przepisach, żeby ktoś, kto weźmie tę ustawę do ręki, nie musiał przekopywać przepisów? Bo petent tego nie robi, urzędnik – tak, ale petent – nie.

Wiem, że w tej chwili sytuacja jest taka, że ustawa musi być uchwalona, ale ja sygnalizuję, jestem już po jakichś tam rozmowach, że w tej sprawie konieczna będzie nowelizacja, przynajmniej próba – wiem, że taką próbę Prawo i Sprawiedliwość zamierza podjąć – usunięcia tych przepisów, które dyskryminują rolników. Panie Ministrze, to jest dyskryminacja, wyłączenie kodeksu postępowania administracyjnego dla ułatwienia funkcjonowania urzędu, a nie obywatela to jest działanie przeciwko obywatelowi, to jest działanie dyskryminujące rolników. Wszystko powinno się odbywać na zasadach k.p.a. Nie ma żadnych podstaw, żeby wyłączać zasady k.p.a.

Po drugie, podzielam zastrzeżenie pana legislatora, że to jest ewidentnie naruszenie konstytucji, że to jest naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, to jest wprowadzenie zupełnych nierówności w relacji między władzą a obywatelem. Trudno jest to zaakceptować. No, oczywiście Wysoka Komisja, i Wysoka Izba, jest w takiej sytuacji, że ustawa musi być uchwalona, bo inaczej rolnicy nie dostaną pieniędzy, i to jest ta presja. Ale to nie zmienia oceny, że mamy do czynienia z fatalnie przygotowanym aktem prawnym – przykro mi, że muszę to powiedzieć, ale tak niestety jest – i aktem, który dyskryminuje rolników, który tworzy dla rolników dyskryminujące zasady prawa, który wyłącza rolników z ogólnych zasad prawa, dotyczących wszystkich obywateli. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Zdzisław Pupa: Mam pytanie.)

Prawnicy, choć w różnych miejscach pracujący, się wypowiedzieli. W zasadzie należałoby senatorów... ale jest jakaś szybka odpowiedź, tak?

Pan minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Nie jestem prawnikiem, nie będę dyskutował, jeśli chodzi o względy prawne, ale powiem, że ta zasada została włączona do tych uregulowań prawnych w marcu 2007 r., obowiązuje od 2007 r., nie jest to novum w tej ustawie. I tylko tyle.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Zdzisław Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Ja mam pytanie do pana legislatora. Czy te uwagi, które pan zgłosił, są sformułowane, czy sformułuje pan je w formie wniosku, czy...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Jak już powiedziałem, aby uczynić zadość moim postulatom, należałoby w art. 3 skreślić ust. 2 i 3.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panowie Senatorowie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Przejmuję poprawkę.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Poprawka zaproponowana przez pana legislatora została przejęta przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego.
Bardzo proszę, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pan przewodniczący zachęca do dyskusji, ale, tak jak tutaj usłyszeliśmy, nie za bardzo mamy nad czym... to znaczy mamy nad czym dyskutować, tylko nasza wiedza jest za mała. Szkoda, że ta ustawa, ważna ustawa jest procedowana w tak szybkim tempie. Wczoraj o jej procedowaniu się dowiedzieliśmy, wczoraj także były obrany Senatu, dzisiaj do 9.00 mamy czas na jej rozpatrzenie, a w ogóle do 15 marca musimy tę ustawę przyjąć, żeby – tak to zawsze w naszej komisji bywa – rolnicy nie byli poszkodowani. Dużo zarzutów, które przedstawił pan europoseł Wojciechowski, jest zasadnych. Pan legislator tak naprawdę dotarł, zdążył dotrzeć do czwartej czy piątej strony ustawy... Panie

Przewodniczący, no, jest to skandaliczna sytuacja. I kolejny raz prosimy, żeby tak nie procedować, bo to jest lekceważenie nas wszystkich, lekceważenie nas jako przedstawicieli rolników. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.

Wyczuwam, że dyskusja mimo wszystko wygasa, w związku z czym zmierzamy...

(*Senator Zdzisław Pupa: Ja mam pytanie do pana ministra.*)

To bardzo proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, pan minister zwrócił uwagę na to, że zapisy tej ustawy – jak rozumiem, tu chodzi o kodeks cywilny, o to chodziło panu ministrowi – w marcu 2007 r...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: No...*)

Dotyczące kodeksu cywilnego, tak?

(*Głos z sali: Chyba k.p.a.*)

K.p.a., tak?

Czy pan nie uważa, że należałoby, skoro są takie argumenty jak te, które przedstawił pan europoseł Wojciechowski... że dla dobra sprawy powinien podjąć pan wysiłek, żeby to zmienić, nawet poprawką zmienić to w tej chwili, tak aby ta ustawa... No, tu chodzi o pewną kulturę prawną, Panie Ministrze.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Bardzo proszę. No ale powtarzamy się...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Powiedziałem w ten sposób, że marzec 2007 r... Pan europoseł mówi, że Prawo i Sprawiedliwość złoży wniosek, żeby to zmienić, a wtedy to Prawo i Sprawiedliwość było przy władzy i wtedy było to przyjęte. W tym kontekście to mówiłem. Ja powiem inaczej: z racji tego, że to w miarę chodzi, my jesteśmy krajem, który najlepiej wykorzystuje środki finansowe. Tak więc to oprzyrządowanie prawne sprawdza się w rzeczywistości. Ja jestem daleki od deprecjonowania interesanta, jakim jest rolnik, bo tyle lat tych rolników przyjmowałem. Oczywiście różni urzędnicy się trafiają, wśród jedenastu tysięcy urzędników – plus Agencja Rynku Rolnego – trafiają się różni, ale generalnie ta przyjęta zasada się sprawdza. Ja bym prosił o udzielenie głosu mecenasowi, bo jak mówię, nie jestem prawnikiem i nie będę dyskutował o paragrafach. Jeśli pan przewodniczący pozwoli...

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Bardzo proszę. Chociaż mam takie poczucie, że jak gdyby generalnie powtarzamy dyskusję i argumenty, obudowujemy je...

(*Senator Zdzisław Pupa*: Panie Przewodniczący, próbujemy wyjaśnić.)

...argumentami nieco innymi...

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Wykowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić z całą mocą, że zdaniem rządu przepisy, o których tutaj mowa, nie naruszają Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności zasady demokratycznego państwa prawnego. Chciałbym podkreślić, że kodeks postępowania administracyjnego jest ustawą zwykłą, tak jak ta ustawa też jest ustawą zwykłą. Na zasadzie *lex specialis*, oczywiście pod warunkiem, że nie narusza to konstytucji, ustawodawcy wolno w sposób odmienny, w sposób szczególnie uregulować zasady postępowania dotyczące określonych spraw.

Chciałbym też podkreślić, że zdaniem rządu nie ma tutaj żadnej dyskryminacji rolników. Nie została naruszona zasada równego traktowania, o której mowa w konstytucji, ponieważ wszyscy rolnicy składający wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich znajdują się w tej samej sytuacji faktycznej i wszyscy są traktowani w jednakowy sposób. Pan eurodeputowany wspominał tutaj o zasadzie niedyskryminacji w stosunku do obywateli, ale zasada niedyskryminacji, czyli inaczej mówiąc, zasada równego traktowania dotyczy... to jest postulat traktowania w jednakowy sposób przez przepisy prawne podmiotów znajdujących się w jednakowej sytuacji faktycznej i prawnej. Tutaj sytuacja jest jednakowa w przypadku wszystkich rolników, co jeszcze raz chciałbym podkreślić.

Jeżeli chodzi o Fundusz Spójności, to tam stosowanie decyzji administracyjnej, a w związku z tym również zasad k.p.a., jest wyjątkiem. Tam z reguły pomoc przyznaje się na podstawie umowy.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący zasady, że strona ma przedstawiać dowody i dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy bez zatajania czegokolwiek, to oczywiście jest, że to odnosi się do okoliczności sprawy, czyli sprawy administracyjnej, sprawy o przyznanie płatności, bo tak wynika z tego przepisu. Dawać wyjaśnienia... Art. 3 ust. 3: „Strony oraz inne osoby uczestniczące w postępowaniach, o których mowa w ust. 1, są obowiązane przedstawiać dowody oraz dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek”. „Co do okoliczności sprawy”, a więc nie jakiegokolwiek wyjaśnienia, które komukolwiek przyjdą do głowy.

Jeżeli chodzi o słowniczek i inne przepisy, które odsyłają do przepisów wspólnotowych, to chciałbym tylko Wysokiej Komisji przypomnieć, że zgodnie z orzecznictwem

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wolno w przepisach krajowych powtarzać przepisów rozporządzeń wspólnotowych, które wchodzą do krajowego porządku prawnego i są stosowane bezpośrednio, zresztą zgodnie z polską konstytucją. Stąd taka metoda regulacji. Ona oczywiście może powodować, że akt na pierwszy rzut oka nie jest czytelny, ale tak od dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej piszemy przepisy i tak musimy je pisać, bo tak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Zaproponuję – mam nadzieję, że się na to zgodzicie – żeby był głos pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, głos pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, a potem dyskusję byśmy zamknęli. Taką składam propozycję.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

W 2013 r. koperta to było 3,5 miliarda euro, w 2014 r. to było 3,4 miliarda euro. Czy pan minister mógłby podać, o jakich kwotach w kolejnych latach w przypadku tej ustawy rozmawiamy? Jaka będzie wielkość tych kopert?

I druga sprawa, o którą chciałbym zapytać. Przychodzi rolnik, składa wniosek, agencja wysłała do niego informację, że powierzchnia, którą podał, jest niezgodna z powierzchnią ewidencyjno-gospodarczą i w związku z tym zmniejszając tę podaną powierzchnię. W jaki sposób rolnik ma udowodnić, że ta powierzchnia, którą on podał, jest powierzchnią faktyczną, a nie ta, którą podała agencja? Ile było takich spraw, ilu rolnikom udało się tę powierzchnię obronić? Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Bardzo proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Przewodniczący, ponieważ na naszych posiedzeniach komisji debata coraz częściej toczy się wokół kwestii politycznych, pozwolę sobie jednak do tego się odnieść. Otóż jeśli te zapisy, które wzbudziły dzisiaj kontrowersję, zostały wprowadzone w roku 2007... Rozumiem, że skoro politycy PiS wtedy doprowadzili do takiej sytuacji, to dzisiaj próbują to wyprostować. I chwala panom za to. Tyle w tej sprawie.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

(*Senator Zdzisław Pupa: Mogę?*)

Ale jest niebezpieczeństwo powrotu do tej samej dyskusji.

Proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Nie, nie, ja tylko wyrażę nadzieję, że wy nie będziecie oponować.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękujemy za wymianę uprzejmości.

Rozumiem, że należałoby konkludować.

Pan senator ma jakąś propozycję.

Senator Marek Konopka:

Chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Czyli mamy dwa wnioski: wniosek pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, związany z propozycją pana legislatora, i wniosek pana senatora Konopki, aby ustawę przyjąć bez poprawek. Rozumiem, że najpierw głosujemy nad wnioskiem dalej idącym, czyli wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

(*Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski: Panie Przewodniczący, czy mogę mieć jeszcze krótkie pytanie do rządu?*)

Tak, tak, proszę bardzo.

**Posel do Parlamentu Europejskiego
Janusz Wojciechowski:**

Bardzo dziękuję.

Zapytam w nawiązaniu do tego, o co Grzegorz pytał.

Proszę państwa, podajecie... Panie Ministrze, rzeczywiście ze zdziwieniem czytam te dane, które są w pkt 6, gdzie podajecie skutki finansowe regulacji. Otóż pojawia się tam rubryka „Dochód ogółem”, a następnie rubryka „Płatności unijne”. Jak rozumiem, to są wszystkie pieniądze, które mają być na dopłaty bezpośrednie z Unii Europejskiej, to są wszystkie pieniądze unijne, które są na dopłaty. Ale dziwna sprawa: to są rzeczywiście mniejsze pieniądze, niż były dotychczas. Bo jeżeli to jest 12 miliardów zł w 2016 r., to są to niecałe 3 miliardy euro, a potem te kwoty dziwnie spadają. Gdzie się podziały te pieniądze? Dlaczego w kolejnych latach to ma być 11 miliardów zł,

11 miliardów zł, 10 miliardów zł, 10 miliardów zł, a nawet 9 miliardów zł? No, 9 miliardów zł w 2021 r., czy nawet 10 miliardów zł w 2020 r., w ostatnim roku perspektywy, to jest ledwie 2,5 miliarda euro. Miało być więcej pieniędzy unijnych na dopłaty, miały być przeniesione z PROW, a ich nie jest więcej, ich jest mniej, i to rażąco mniej. Gdzie się podziały te pieniądze? Bo miało być ich więcej. Nawet byliśmy w jakimś tam sporze z ministerstwem, że tak świetnie zakończyły się negocjacje i pieniędzy jest więcej. No, z tego dokumentu wynika, że jest mniej, i to z roku na rok coraz mniej. Dlaczego te kwoty spadają w kolejnych latach?

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Pan poseł już skończył, tak?

(*Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski: Tak. Dziękuję bardzo.*)

Dziękujemy.

Proponuję zbiorczą odpowiedź ministerstwa i przystąpimy do głosowania.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o kwestie generalne, to w poprzedniej perspektywie było 21,9 miliarda euro, w tej jest 23,5 miliarda euro po przesunięciach z pierwszego filara tego, co mogliśmy przesunąć.

Jeśli chodzi o poszczególne kwoty w poszczególnych latach, to ja poproszę o wyjaśnienie tego, jeśli pan przewodniczący pozwoli, koleżankę, panią dyrektor, również o wyjaśnienie tego, o co pytał pan senator Grzegorz Wojciechowski, a jeśli chodzi o LPIS, czyli powierzchnię ewidencyjną gospodarstwa – panią dyrektor Mantur z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która zajmuje się bezpośrednio dopłatami bezpośrednimi, czyli detalami. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Ireneusz Niewiarowski:**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Płatności Bezpośrednich
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Joanna Czaplą:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Chciałabym się odnieść do kwestii budżetowych podniesionych przez pana senatora. Może na początek pierwsza kwestia: środki na płatności bezpośrednie w roku 2013.

W roku 2013 mieliśmy ze środków wspólnotowych 3 miliardy 45 milionów, uzupełnienie krajowe wynosiło około 481 milionów, łącznie – środki unijne i środki krajowe – mieliśmy kwotę 3 miliardów 526 milionów. Niemniej jednak była jeszcze redukcja ze względu na modulację i dostosowanie płatności krajowych, czyli w sumie środki unijne i budżetowe wynosiły 3 miliardy 337 milionów. Natomiast w roku 2014 płatności unijne wynosiły 3 miliardy 362 miliony, uzupełnienie krajowe – 48 milionów, łącznie – 3 miliardy 410 milionów. Była również stosowana dyscyplina finansowa. Po zastosowaniu dyscypliny ta kwota wynosiła 3 miliardy 387 milionów. W roku 2015 tych środków jest jeszcze więcej – 3 miliardy 415 milionów. Jeśli chodzi o...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A w następnych?)

(Głos z sali: Następuje spadek.)

Jeśli chodzi o...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A w następnych latach, do 2020 r.?)

(Głos z sali: Ubywa.)

Dobrze, już mówię.

W roku 2016 – 3 miliardy 429 milionów, w 2017 r. – 3 miliardy 443 miliony, w 2018 r. – 3 miliardy 460 milionów, w 2019 r. – 3 miliardy 477 milionów i w 2020 r. – 3 miliardy 86 milionów.

Jeśli chodzi o zawartą w uzasadnieniu do ustawy w ocenie skutków regulacji tabelę finansową, o której mówił pan senator, to została ona przygotowana zgodnie z dotyczącymi sporządzania oceny skutków regulacji wytycznymi, które przygotowało Ministerstwo Finansów. Rzeczywiście tam mamy inne pozycje finansowe, pozycje budżetowe niż te, które podałam. A dlaczego? Dlatego, że musieliśmy się zastosować do pewnych reguł. Przede wszystkim nie mogliśmy podać środków w cenach bieżących, tylko w cenach stałych z roku 2014, musiały być zastosowane odpowiedni kurs walutowy i CPI z wytycznych ministra finansów z roku 2014. Poza tym odnosimy się tu nie do lat kampanijnych, ale do lat budżetowych, kalendarzowych. W związku z tym musieliśmy założyć, jaka część środków będzie wypłacana w danym roku, a jaka w następnym. Chcę przypomnieć, że płatności bezpośrednie wypłacane są od 1 grudnia do 30 czerwca. W związku z tym w miesiącu grudniu agencja wypłaca dość dużo, zwykle to było 30–40% środków. Założyliśmy, że w pierwszym roku, roku 2015, ta kwota będzie wypłacona w 50%... że 50% środków zostanie wypłaconych w roku 2015, a pozostałe 50% w 2016 r. Na kolejne lata przyjęliśmy już inny współczynnik: około 39% zostanie wypłacone w grudniu danego roku, roku złożenia wniosku, a reszta w następnym roku. W związku z tym w roku 2015 zaistniała taka sytuacja, że podajemy tylko 50% płatności przysługujących rolnikom za 2015 r., a w roku 2016 mamy 50% środków, czyli tych wypłaconych rolnikom od stycznia do czerwca, z kampanii 2015 r. plus środki wypłacone w grudniu z kampanii 2016 r. Dlatego te pozycje budżetowe tak się rozłożyły. Tak że to jest tak zrobione tylko pod potrzeby oceny skutków regulacji i pod kątem ustawy budżetowej dla Ministerstwa Finansów. Dziękuję.

(Głos z sali: Ale, przepraszam, czy można jeszcze...)

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo za bardzo szczegółową odpowiedź.

Chyba nie było odpowiedzi na pytanie senatora Wojciechowskiego dotyczące powierzchni, sporów itd.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Renata Mantur:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o system LPIS, to należy podkreślić, że w systemie identyfikacji działek rolnych wyznaczenie maksymalnego kwalifikowanego obszaru, czyli tak zwanej powierzchni ewidencyjno-gospodarczej, jest obligatoryjnym warunkiem przyznawania płatności. Informacje o maksymalnym kwalifikowanym obszarze są przesyłane rolnikom wraz z wnioskiem spersonalizowanym, czyli każdy rolnik do każdej działki, do której ubiegał się o przyznanie płatności w roku poprzednim, otrzymuje informację, jaka jest ta powierzchnia wyznaczona przez agencję. Zgodnie z procedurą określoną w przepisach prawa wspólnotowego rolnik, otrzymując taki wniosek spersonalizowany, ma obowiązek zweryfikować dane tam podane, a jeżeli się nie zgadza z daną określoną we wniosku spersonalizowanym, ma obowiązek zgłosić rozbieżność czy powiadomić agencję płatniczą, że nie zgadza się ze stanem faktycznym, który został określony we wniosku, czyli stan faktyczny jest inny niż dane podane we wniosku spersonalizowanym. W wyniku zgłoszenia takowej rozbieżności agencja rozpatruje wniosek rolnika i dokonuje weryfikacji powierzchni ewidencyjno-gospodarczej. W przypadku, kiedy nie może dojść do wyjaśnienia na podstawie danych zawartych w systemie identyfikacji działek rolnych, taki spór jest wyjaśniany w toku kontroli przeprowadzonej na miejscu. A zatem rolnik ma wszelkie prawo dochodzić swoich racji i w przypadku, gdy się nie zgadza z tym obszarem, tak jak już powiedziałam, przeprowadzana jest kontrola na miejscu.

Jeżeli chodzi o dane dotyczące takich zgłaszanych rozbieżności, to trzeba podkreślić, że w systemie identyfikacji działek rolnych jest około dziesięciu milionów czterystu tysięcy działek ewidencyjnych, w przypadku których rolnicy ubiegają się corocznie o płatności, a takie rozbieżności są zgłaszane w przypadku około stu tysięcy działek rocznie. Jednak najczęściej te rozbieżności wynikają z tego, że albo te działki podlegają podziałowi, albo część powierzchni jest wyłączona z użytkowania rolniczego, na przykład pod budowę domu, pod autostradę czy inne obiekty, które powodują wyłączenie danego gruntu z użytkowania rolniczego. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

(Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski: Jeszcze tylko jedna wątpliwość co do...)

Ale bardzo bym prosił... Bo przecież można było to powiedzieć w poprzednich wypowiedziach.

Bardzo proszę, robię wyjątek.

Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję.

Dziękuję za to wyjaśnienie. Ale jakkolwiek by na to patrzeć... Ja rozumiem, że przesunięcia, że rok w tę, w tamtą, ale w kolejnych latach powinny być odpowiednie pieniądze, to znaczy powinny się tu pojawiać kwoty odpowiadające temu 3,5 miliardowi euro, którą to kwotę państwo podają. Tu się pojawiają kwoty, które nijak nie pasują do tego. Jakkolwiek by na to patrzeć, 10 miliardów zł to nie jest 3,5 miliarda euro, więc coś tu nie gra. No, jeżeli to jest 3,5 miliarda euro – pani podawała te kwoty – to w przeliczeniu na złote, a wiemy, ile euro kosztuje, to powinno być 14 miliardów, a nie 10 miliardów zł. Skąd więc się tu wzięło 10 miliardów zł?

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

No to jeszcze raz prosimy.

(*Głos z sali:* Błąd, błąd się wkradł.)

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Czapla:

To nie jest błąd. Ministerstwo Finansów bardzo skrupulatnie sprawdzało te wyliczenia – proszę mi wierzyć – zanim została przez nie zaakceptowana ta ustawa. Chcę przypomnieć, że musieliśmy przeliczać kwoty na ceny stałe z roku 2014 i musieliśmy używać odpowiedniego wskaźnika CPI, kursu walutowego, który założył minister finansów. Ważne jest również to, Szanowni Państwo, że my kończymy przedstawianie tych skutków budżetowych na roku kalendarzowym 2021, a są jeszcze skutki na rok 2022. Poza tym w pozycji „Dochody ogółem” jest jeszcze przesunięcie wynikające ze zwrotu środków z budżetu unijnego. Jeśli chodzi o wypłatę płatności dla rolników, to de facto powinniśmy patrzeć na pozycję „Wydatki ogółem”, a nie „Dochody ogółem”, bo tu chodzi o budżet państwa. Czyli jeśli weźmiemy pod uwagę dochody budżetu państwa, to musimy uwzględnić zwrot tych środków z budżetu wspólnotowego, który zwykle następuje po około dwóch miesiącach od daty przekazania rozliczenia finansowego przez Polskę do Komisji Europejskiej.

Jeśli pan senator chce, możemy szczegóły tych kalkulacji przekazać pisemnie. Dziękuję.

(*Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:* W wydatkach są bardzo podobne kwoty, tak że to nic nie zmienia.)

(*Głos z sali:* ...23,5 miliarda euro.)

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękujemy pięknie.

Czy pan senator, czy poseł życzy sobie tych wyliczeń?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski:* Tak, tak.)

To bardzo prosimy o przekazanie.

Przystępujemy do głosowania.

Wnioskiem dalej idącym jest wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)

Kto jest przeciwny? (3)

Nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo.

W związku z tym pytanie: czy będzie wniosek mniejszości?

(*Senator Grzegorz Wojciechowski:* Nie było głosowania, więc nie ma...)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ale, nie, nie, może być... Wnioskiem mniejszości może być również taki wniosek, który nie był poddany pod głosowanie ze względu na to, że został przyjęty wniosek kluczujący głosowanie.

(*Senator Zdzisław Pupa:* Zgłoś.)

Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Kto zgłasza?

(*Głos z sali:* Senatorowie Pupa i Wojciechowski.)

Dziękuję bardzo.

Ustawę przyjęliśmy, rekomendujemy jej przyjęcie bez poprawek, i jest wniosek mniejszości.

Zamykam posiedzenie komisji...

(*Głosy z sali:* Sprawozdawca.)

A, jeszcze sprawozdawca, przepraszam bardzo.

Kto będzie sprawozdawcą?

(*Głos z sali:* Przewodniczący.)

Wskazano mnie. Przyjmuję. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 51*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii